

Z Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich

Państwowy Teatr Powszechny w Warszawie: „Gastello“

I. SZTOK: „GASTELLO“, SZTUKA W 3-CH AKTACH; PRZEKŁAD CZ. SZPAKOWICZA (TEKST POETYCKI: MASŁIŃSKI); INSCENIZACJA, REŻYSERIA, SCENOGRAFIA: CZ. SZPAKOWICZ; MUZYKA: ZBIGNIEW TURSKI.

MIKOŁAJ Gastello, Bohater Związku Radzieckiego, zginął, rzucając swój płonący samolot na skupisko hitlerowskich żołnierzy i zapasów broni, zginął, śmiertelnie nawet służąc Ojczyźnie.

„Całe moje życie było przygotowaniem do tej chwili” — oto słowa, jakie Sztok wkłada w usta tytułowej postaci swej sztuki, by po tem ukazać właśnie całe to życie, życie robotnika - komunisty, życie żołnierza, internacjonalisty i patrioty.

Nie było to zadanie łatwe, bo nie łatwo jest odtworzyć bohaterstwo w całej jego wielkości i prostocie, nie mówiąc już o trudnościach, jakie nasuwało przedstawienie na deskach scenicznych losów lotnika, ale dramaturg radziecki, porwany tematem, dał obraz prawdziwy, su gestywny, wzruszający i podniosły zarazem.

Akcja sztuki obejmuje chronologicznie prawie dwadzieścia lat. By przedstawić wszystkie najważniejsze wydarzenia, by naświetlić wsteczstremnie postać Gastello zarówno w jego życiu prywatnym jak w stosunkach służbowych, by ukazać genezę i kształtowanie się tych wszystkich cech, które uczyniły zeń wzór lotników radzieckich, Sztok udeklę się do śmiałych skrótów, dających w sumie wyrzniętą, a zarazem realistyczną syntezę rzeczywistości.

Osiągnął to, wprowadzając niewielką ilość postaci, z których jednak każda ma w sztuce swą ściśle określoną rolę, każda stanowi niejako klucz do tej czy innej strony charakteru głównego bohatera.

SPELNIAJĄ się marzenia komсомolca Gastello: wprost od warsztatu fabrycznego przyjęty zostaje do szkoły lotniczej. I oto rozpoczyna się droga nieustannej pracy nad sobą, w której Mikolajowi jako przykład przyświeca postać bohatera powietrza, Czkałowa, w której potężnym bodźcem jest dla niego miłość ojczyzny, jest chęć zasłużenia na pochwałę z ust wielkiego Wodza i Nauczyciela, Stałina.

By w całej pełni uwydatnić cechy przodującego żołnierza i dowódcy, jakim staje się Gastello, autor przeciwstawia mu postać Garina — lotnika nie mniej zdolnego, który jednak, upojony początkowymi sukcesami, daje się unieść zarozumiałości i przestaje pracować nad sobą, posuwając się aż do karygodnych zaniedbań.

Szereg scen ukazuje, jak hartuje się stalowa dusza Gastello, Żołnierza, który bez chwili wahania czy wewnętrznej choćby słabości, spełnia najuciążliwsze dlań rozkazy. Lotnika, otaczającego pieczołowitą troską swój samolot. Dowódcy surowego, lecz umiejącego zdobyć miłość podwładnych. Kolegi, getowego do poświęceń, ale nie mającego wyrozumiałości, gdy wchodzi w grę sprawa służby. Kochającego męża i ojca, który potrafił swe ideały wpoić w swych najbliższych.

Trudno ocenić w całej pełni wychowawcze znaczenie sztuki o wielkim lotniku, sztuki, która unaczynia, na czym polega siła Armii Radzieckiej i radzieckiego lotnictwa, tych, opiewanych przez pieśń ludową: „sokołów stałińskich”.

SZTUKA ze względu na swój syntetyczny charakter, ze względu na ogromny, zawarty w niej ładunek emocjonalny i ideologiczny, nie była łatwa do wystawienia — i na tym większe uznanie zasługuje sukces, jakim jest przedstawienie, zrealizowane przez Teatr Powszechny.

Czesław Szpakowicz, jako inscenizator i reżyser dał zwarła, jednolitą koncepcję, wydobywając ze sztuki jej głęboki, niefałszywany patos, prostotę i wielkość postaci, czystą atmosferę, problematykę ideologiczną.

Radzieckie sztuki wymagają specjalnego stylu gry, z którego przyswojeniem artyści nasi nie zawsze dają sobie radę — zespół Teatru Powszechnego tym razem na ogół trafnie wyżył się w odtwarzaniu postaci. Dotyczy to przede wszystkim Jerzego Tkaczyka, który

w roli tytułowej, oszczędnie używając środków ekspresji, dał postać mocną i prawdziwą. Przekonywającą Anną była Rena Tomaszewska, bezpośrednim, nieśmiało sobliwym Wiktoorem — Bolesław Kostrzyński, Jerzy Michałowicz, predestynowany raczej do roli innego typu, dał z siebie maksimum, by odtworzyć pyszałkowskiego, lekkomyślnego Garina, który jednak bohatersko okupuje swą winę.

W pozostałych rolach wystąpili: Stanisław Libner (dobry jako „dziwny ptak” — mechanik), Tadeusz Kubałak i Maria Jędrzej-Garbowska.

Osobną pochwałę należało się Szpakowiczowi — scenografowi, który stworzył pomyslową, syntetyczną oprawę, harmonizującą z charakterem sztuki i podkreślającą jej niewątpliwie pokrewieństwo z filmem.

Przekład nie wzbudza zastrzeżeń. „GASTELLO” to sztuka, która zasługuje na jak najszerzą popularyzację w kołach wojskowych. Anna Jakubiszyn